№ 37 Kraków 16 Lutego — Wtorek. Rok 1858.

CZAS

Dziennik wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świetach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca,

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr 21	rocznie	złr. 25
półrocznie	„ 10 kr. 30	półrocznie	„ 12 kr. 30
kwartalnie	„ 5 „ 15	kwartalnie	„ 6 „ 15
miesięcznie	„ 2 „ —	miesięcznie	„ 2 „ 24

Przedpłata na dziennik „Czas“ z Dodatkiem

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
ocznie	złr. 31	rocznie	złr. 35
półrocznie	„ 15 kr. 30	półrocznie	„ 17 kr. 30
kwartalnie	„ 8 „ 15	kwartalnie	„ 9 „ 15

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.
Ogłoszenia, odezwy, uwiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr
Do każdego inseratu załączone być winno 15 kr. za opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi „Czasu“.
Listy rekl.macyjne nieopieczętowene nieulegają frankowaniu.
Listy niefr.nkowane nieprzyjmują się.
Numer pojedynczy dziennika kosztuje 6 kr.

Kraków 15 lutego.

W sytuacyi ogólnéj polityki europejskiéj zawsze jeszcze pierwsze zajmują miejsce następstwa zamachu z 14go stycznia. Pomimo wszelkich objaśnień w półurzędowych dziennikach francuskich, a nawet w *Monitorze*, co do zmian zaszłych w polityce wewnętrznéj Francyi, Europa przygląda się takowym z pewną obawą, i oczekiwać się zdaje stanowczego ich końca, zanim powróci do przerwanego chwilowo dzieła, to jest do wykonania traktatu paryskiego. Nie znany też jeszcze termin zebrania się konferencyi. W kwestyi żeglugi na Dunaju nie ma dotąd jak utrzymują, zupełnego porozumienia. Konwencya ratyfikowana przez nadbrzeżne państwa przedłożoną będzie konferencyi, lecz sądzą ogólnie, że zmienioną już być nie może, a gdyby jakowe zastrzeżenia koniecznie nastąpić miały, takowe ułożone zostaną w formie protokółu dodatkowego. W kwestyi Księstw Naddunajskich, wszyscy komisarze bukaresztcy podali swoim rządom osobne raporta. Ztąd trzy różne wywiązać się miały projekta: angielski, austryacko-turecki, i francusko—rosyjsko-prusko-sardyński Sprowadzenie tych projektów do jednakowego mianownika ma być jak piszą zadaniem konferencyj. Zapewne zgromadzenie to reprezentantów wielkich mocarstw, nie pominie także ważnéj kwestyi chrześcian poddanych Porty, czyli zastósowania *hattihumajonu*, kwestyi która się powstaniem w Hercegowinie, Bośnii i w całéj prawéj słowiańszczyznie tureckiéj tak groźnie przypomina Stanowisko Francyi w téj chwili odsuwa nieco uwagę Europy od téj ważnéj sprawy, ale niemniéj wypadnie jéj zająć się nią na dobre, jeżeli nie chce, aby kwestya Wschodnia przedstawiła się do rozwiązania w daleko niebezpieczniejszych warunkach dla dzisiejszego *statu quo*, aniżeli przed sześciu laty.

W Anglii rozprawy parlamentu i złożone przed nim dyplomatyczne dokumenta rozświeciły nieco położenie Francyi i Anglii względem siebie. Przymierze potwierdzone zostało bilem wniesionym przez lorda Palmerstona a ogromną większością pomimo opozycyi radykalistów i lorda Russella w Izbie niższéj przyjętym. Opinia publiczna w Anglii jest przeciw bilowi, ale jest za przymierzem; większość w Izbie wotowała przeto za bilem. Wiedział to lord Palmerston i śmiało bil postawił. Bil o zniesienie Kompanii indyjskiej i zastąpienie jéj przez ministra z ośmiu radcami na większą nierównie napotka opozycyę. Dyskusyę odroczono i był zaiste powód do tego. Warto się namyślić tam, gdzie losy *selfgovernmentu* angielskiego ważyć będą.

Nakoniec w sporze duńsko-niemieckim zaszedł 11go b. m. ważny wypadek. Na posiedzeniu Związku niemieckiego jednogłośnie zapadła uchwała, przyjmująca wniosek austryacko pruski z d. 29go października r. z. poparty opinią wydziału związkowego przedstawioną w dniu 14 stycznia. Uchwała ta unieważnia konstytucyę dla ogółu monarchii duńskiéj wydaną, o ile takowa tyczy się księstw niemieckich i unieważnia wszystkie dotychczasowe postanowienia sejmu ogólnego duńskiego czyli tak zwanéj rady państwa, o ile takowe ściągają się do Holsztynu i Lauenburga. Poseł duński przy Bundestagu sam jeden głosował przeciwnie, a przy tem złożył oświadczenie łagodzące lubo nic nieprzyrzekające. Wniosek hannowerski w téj sprawie ma być za dwa tygodnie wzięty pod obrady; wydział złożył już o nim opinię swoją. Uchwała Bundestagu jest jakoby ultimatum stawione Danii. Przypominamy czytelnikom naszym, iż wniosek austryacko-pruski żądał zawezwania zaraz króla duńskiego, aby tenże w jak najkrótszym czasie przywrócił stosunki konstytucyjne księstw do zgody z ustawą Rzeszy niemieckiéj i z zobowiązaniami przyjętemi na siebie w 1851 i 1852. Terminu nie stawiono królowi duńskiemu, lecz późniejszy wniosek ma to mieć na celu. Skoro sprawa ta przejdzie wszystkie szczeble uchwał i postanowień, nadejdzie pora uchwalenia egzekucyi, jeśli Dania nieustąpi. Dania zapewne to uczyni w ostatniéj godzinie, jeśli wśród tego obce pośrednictwo nie załagodzi sporu. Sprawa ta jednak może przyspieszyć zmianę gabinetu w Kopenhadze.

Korespondencya Czasu.

Z Mogiły 10 lutego.

Dziwnem na pozór zdaje się być zjawiskiem jak gdyby na sposób sztuczek pana Hume w Paryżu, dwie korespondencye ze Lwowa jeden ze znakiem ♀ z dnia 25 stycznia w N. 27 *Czasu* druga * z dnia 27 stycznia zaraz w następnym numerze tegoż samego dziennika, usprawiedliwiająca niejako zarzuty poprzedni czynione komitetowi Towarzystwa gospodarskiego lwowskiego, choć nie jest wprawdzie prostą odpowiedzią na tamtę, boby to być nie mogło nawet w teraźniejszym stanie wysoko posuniętych wynalazków komunikacyj, ale zdaje się, że kolega korespondencyjny ze Lwowa * obznajmiony dokładnie z tokiem spraw komitetu i gorliwie w N. 17 *Czasu* usprawiedliwiający takowe, przewidując słabą stronę i zarzuty mogące się z tego stanowiska komitetowi na drodze polemiki uczynić, w dalszym ciągu swojego rozumowania w N. 28 *Czasu* spotkał się w Krakowie z myślami swego kolegi ♀. Bądź jak bądź, żałować tylko wypada, że ta polemika wyświecająca szczegółowe okoliczności, które mogłyby prowadzić ogólne zgromadzenie do orzeczeń wpływających na podniesienie instytucyi zagrożonéj upadkiem, wychodzi na jaw dopiero w numerach *Czasu* z dnia 4 i 5 lutego, kiedy ogólne zebranie odbyło się we Lwowie także w dniu 5m i następnych bm. i kiedy nadeszłe numera *Czasu* przyjdą już dla niego po czasie.

Jakkolwiek ta cała najważniejsza część polemiki stracona może dla Towarzystwa lwowskiego, nie można jednak powiedzieć, żeby w ogóle nie przyniosła pożytku, jeśli św. Ambroży powiedział: *Unius exemplo plurimi corriguntur.* Choć sposób widzenia szczegółów interesu publicznego nie może być w każdem wyobrażeniu jednaki, Towarzystwo jednak krakowskie ustrzegło się dotąd wszelkich stronnictw ścierających się z sobą, które zawsze więcéj szkody niźli pożytku przynoszą sprawie publicznej, jednak wydarzenia Towarzystwa lwowskiego, ta cała polemika, sprawozdania wreszcie z czynności i rezultatu tamtejszego zebrania, które wkrótce czytać będziemy, ożywią niewątpliwie walne zebranie Towarzystwa krakowskiego dopiero w dniu 22 lutego odbywać się mające, które zapewne nie zaniedba korzystać z cudzego doświadczenia i z większem zajęciem zwróci uwagę na wiele dotąd pomijanych szczegółów mogących podnieść także nie dość jeszcze czerstwą instytucyę.

Najważniejszą czynność walnego zebrania Towarzystwa krakowskiego, stanowić zapewne będą szczegóły szkoły rolniczéj urządzać się mającéj w folwarku Czernichow, zakupionym na ten cel przez Towarzystwo. Szkoda tylko i wielka szkoda, że przedmiot funduszów na tę szkołę przychodzi na stół właśnie w tym czasie, kiedy cholera finansowa co dopiero świat cały przegrasowała a nam gospodarzom zostawiła w następstwie powolną lecz trawiącą gorączkę, połączoną z nieugaszonem pragnieniem palących potrzeb, które to pragnienie udzielone, zdaje się, także szkole dublańskiéj przyczyniło się zapewne niepomału i komitetowi i Towarzystwu lwowskiemu do chorowitych objawów jakie co dopiero w dziennikach przesunęły się przed naszemi oczyma — powtarzam szkoda dla tego, że coraz bardziéj pokurczone liczne kieszenie dziś nie wyrównają temu, co przed niedawnym czasem jedna ręka bez uszczerbku mogłaby była przynieść; ale dla tego w obec tak trudnych okoliczności ciężar dobrowolnie przyjęty i popierany z całym zapałem pracą i zaufaniem szanownego prezesa Towarzystwa, zwłaszcza w téj porze życia, gdzie jego długie obywatelskie zasługi dają mu już prawo do spoczynku i wytchnienia, powinienby nas wszystkich zagrzewać, żeby gdzie nie można, inaczéj oszczędzonym od codziennych potrzeb groszem spieszyć z funduszami na uposażenie instytucyi najpotrzebniejszéj dla kraju rolniczego, na zbudowanie pomnika naszéj skrzętności o dobro przyszłych pokoleń.

W obec takich okoliczności kiedy rozwój towarzystwa ma codziennie więcéj wywierać wpływu na interes rolnictwa, skład komitetu nieustającego a dzierżącego w swych rękach niemal całą władzę wykonawczą instytucyi coraz większéj nabiera ważności. Wybory odbywają się przez wpisanie na próżnych kartkach 16 nazwisk członków towarzystwu przeznaczających się przez każdego wyborcę na członków komitetu, tojest 8 na członków rzeczywistych, a 8 na zastępców, i w tym celu jedna ręka pospolicie rozdawała oficyalnie białe kartki do wpisania oznaczone tylko szesnastoma liczbami, a inna dla ułatwienia wyboru rozpowszechniała gotową już liczbę członków istniejącego komitetu z dodatkiem nazwisk mających się wybierać w miejsce ubytych albo występujących. Dopóki towarzystwo było w zawiązku, było zebraniem okolicznych kilkunastu obywateli wezwanych w pomoc Senatowi byłéj rzeczypospolitéj krakowskiéj do narady i porozumienia się w przedmiocie nadzwyczajnych ówczesnych trudności a tyczących się rolnictwa, dopóki jak mrówki znosiliśmy w miarę sił do wspólnego gniazda po odrobinie publicznego pożytku to grono odbywało swoje narady w domu prywatnym w domu ówczesnego swego prezesa, który przywykły wtedy do biórowéj pracy a pełny pomimo późnego wieku wylania i poświęceń dla dobra publicznego, poświęcenia które mu dodało dosyć wytrwałości, że potrafił ten zawiązek niezatracony przeprowadzić przez najburzliwsze trudności, a przeprowadził go jedynie tym sposobem, że w jego osobie, w jego domu koncentrowało się wszystko, jedném słowem, że on sam z miłością współobywateli z swoją żelazną pracą był wszystkiem dla tego grona, które jeszcze wtedy skromną nazwę komitetu rolniczego nosiło; wtedy było bardzo naturalną rzeczą, że przedmioty po dyskussyi najczęściéj jednomyślnie się załatwiały a wybory odbywały się *per bona officia* jeżeli nie przez aklamacyę, to za obywatelskiém sąsiedzkiém porozumieniem. — Dziś c. k. Towarzystwo Gospodarczo-Rolnicze rozwinięte w całéj pełni swéj działalności, na całą prowincyę, instytucya najważniejsza rządowa na którą patrzy cały kraj bez uprzedzenia wprawdzie ale z wymaganiami, która liczy w swém gronie około 300 członków i ma dwa tysiące kilkaset fr. rocznie składkowych pieniędzy do rozrządzenia, ma na cele publiczne przeznaczone legata i ma zapewnioną subwencyą rządową, taka instytucya niemoże już dzisiaj ani rządzić ani kompletować się obywatelskiém patryarchalném sposobem, ale powinna postępując w każdym kroku oględnie z pewną urzędową legalnością odsuwać od siebie wszystko, cobykolwiek mogło mieć najmniejszy pozór jakichś sympatyj i tym sposobem jednać sobie opinię że tak powiem bezstronnéj nieomylności, dla tego wybory mojem zdaniem powinny być jaknajczęściéj niezależne od wszelkich najlżejszych wpływów, powinnyby płynąć według szczegółowego zaufania i opinii każdego z członków ogólnego zebrania, i mniemałbym stósowniejszeby były przez podkreślenie nazwisk z rozdanych list całego ogółu członków towarzystwa, wyborcy mieliby zapewne wyrozumienie niepowoływać tych, których stosunki niedozwalałyby zajmować się pracami w komitecie, wreszcie 8 członków komitetu ma w swojém miejscu 8 zastępców, a w najgorszym przypadku chociaż kilka lub kilkanaście wotów padłoby niestósownie albo bezużytecznie zawsze w takiém sposobie wybory byłyby bliższą wynikłością ogólnéj opinii całego grona wyborów. Niemam zamiaru w dotychczasowym sposobie wyboru członków komitetu upatrywać jakichkolwiek ubocznych dążności, a tém mniéj przynoszących ujmę rzeczy publicznéj, ani odważyłbym się zaprzeczać mężom podejmującym prace komitetowe zasług i poświęcenia wysoko oddawna w obywatelstwie ocenionych, ale pomimo tego niemożna zaprzeczyć, że komitet coraz bardziéj organizujący się tym sposobem niemal z członków jednego koła towarzyskiego nie może mieć tak wszechstronnego poglądu na całą rozległość przedmiotu do jego zakresu działania należących i pomimo usilnéj pracy i najlepszych chęci więcéj daleko może spuścić z uwagi, niżeli gdyby mniéj starał się o jednomyślność i był złożonym z więcéj różnorodnych żywiołów.

Poznań 11 lutego.

Jesteśmy w tygodniu walnych zebrań. Dziś odbędzie się walne zebranie Towarzystwa naukowéj pomocy, jutro Przyjaciół nauk, spodziewamy się że na obu młodzież nasza odznaczy się czém inném jak nieobecnością, o co ją posądzają. Ponieważ zaś spotyka się to z zapustami, skoro głowy pracować przestaną, nogi rozpoczną, przynajmniéj bowiem w same zapusty, spodziewają się kilku zebrań balowych. Ale żadne walne zebranie niezajmuje tyle umysłów, ile zebranie Towarzystwa kredytowego, ku którego zwołaniu dzień jeszcze nie wyznaczony. Co chwila pojawiające się nowe projekta finansowe, dowodzą o chorobie, o potrzebie zasiłku finansowego dla kraju. O ile słychać rząd z swéj strony żadnego projektu nieprzedłoży, a to z powodu, że jak się zdaje zaniecha wprowadzenia w życie nowego Towarzystwa kredytowego, które od razu żywotności nie miało, i tylko jako machina wojenna wyglądało, a projekta z strony rządu do walnego zebrania, o tyle tylko spodziewanemi były o ile chcąc nowe Towarzystwo kredytowe koniecznie utrzymać, niezbędną była dla niego pomoc z strony istniejących stowarzyszeń.

Z nowych projektów, najkorzystniejszym byłby pana Buchowskiego, który proponuje zwrot ogromnego kapitału właścicielom, oddając im całą amortyzacyę 4% pożyczki — niezawodnie byłby to krok najskuteczniejszy, i my już w roku zeszłym w listach naszych takim go sądziliśmy, wskazując jako przykład Królestwo, ale operacya podobna jest nieomal niemożliwą a w każdym razie, niesłychanie długiego czasuby wymagała, gdyby miała być uskutecznioną — niemożliwą dla tego, że zahacza o prawa osób trzecich, jako to: 1) kapitalistów posiadających listy zastawne 4%, którzyby co do losowania w szansach swych poszkodowanemi byli, 2) kredytorów hipotecznych, lokowanych po pożyczce Towarzystwa, których sumy większą pewność zyskały, tak znacznem już umorzeniem pożyczki 4%. Długiegoby zaś operacya ta czasu wymagała, z powodu, że właśnie dla tego, iż prawa trzecich musiałyby pójść w obrachunek, według praw krajowych, tylko za przyzwoleniem Izb rzecz podobna wykonaćby się dała, a wiemy z jak wielu trudnościami i z jaką stratą czasu to się dziać zwykło. Projekt drugi, który w tym tygodniu czytaliśmy, aby rozdzielić i rozdać fundusz właściwy, o ile każdemu przypada według pożyczki żadnéjby korzyści nieprzyniósł, bo kilkaset talarów, a nie większe wypadłyby sumki dla średnich posiedzicieli ziemskich, nikogo nie uratuje, nikomu ni chwilowéj pomocy nieprzyniesie.

Dotąd więc, tylko dwa projekta są możliwemi i korzystnemi, albo użycie funduszu właściwego na przyspieszenie umorzenia pożyczek, ale w tym razie, nie przyniesie się żadnéj pomocy tym którzy pilnie pomocy potrzebują; albo li też założenie projektowanego banku ziemskiego, którýby co do pomocy wielką przyniósł a prostą w zasadzie i wykonaniu, przed wszystkiemi się odznacza. Przytém sprostować mi wypada omyłkę w jednym z listów waszych z Poznania popełnioną, gdzie mowa o 200,000 tal., Towarzystwu kredytowemu przez rząd darowanych. Suma ta bowiem, tylko pożyczoną jest, i właśnie z funduszu właściwego zwróconą być musi, a tylko procenta od niéj są darowane.

Zajęci własnemi sprawami, marząc o najkorzystniejszym sposobie użycia 1,000,000 talarów zebranych którym chcieliśmy całemu Księstwu przyjść w pomoc, zwrot na sprawy obce jest nam bodźcem, by ta pomoc domowa, jak najszybciéj w życie weszła, finanse lokalne do równowagi przywiodła nie bez pewnych obaw bowiem na horyzont polityczny spoglądamy.

Na Wschodnie przeobrażenie społeczne, któremu całém sercem powodzenia życzymy, na które z dumą patrzymy, jako na dzieło rozpoczęte inicyatywą szlachty polskiéj, musi budzić pewne obawy, czy się bez wstrząśnień obędzie, czy wystarczą do spełnienia olbrzymiego zadania, szlachetne życzenia monarchy i chęć ofiary z strony właścicieli czyli szlachty, z wielkiém z tego powodu zajęciem czytaliśmy artykuł w téj materyi ostatniego Nru Dodatku, z tak bystrém zestawieniem memoryału de Maistra, i pism urzędowych obecnych, które wielkie to dzieło niejako regulują.

Zachód również od zbrodniczego zamachu zachmurzonym nam się wydaje, widząc bowiem nowe projekta praw francuzkich, koniecznie myśl się nasuwa, że albo Władzca Francyi, opuścił drogę umiarkowania, które dotąd jego siłą i wielkością było, albo li też Francya toczoną być musi wewnętrznemi wulkanami, których się nawet nie domyślaliśmy, sądząc po spokojnéj powierzchni. Muszę też dziś wspomnieć najmilsze wrażenie, jakie nam sprawił w ostatnim *Dodatku* wydrukowany obrazek dramatyczny K. Gaszyńskiego o wyścigach konnych; pominąwszy piękne wiersze, serca i głowy polskie wzruszyć muszące, jest to jakoby wierna fotografia, na nieszczęście licznych bardzo położeń, bo częstemi podobne błędy i zboczenia. I my poszczycić się możemy podobnemi prezesami, tylkobyśmy pragnęli licznych Marce-

lich, takich jakiego nam poeta w końcu swego obrazu wystawił. Pragnęlibyśmy osobnéj edycyi téj pracy K. Gaszyńskiego, by najliczniejszych czytelników zyskać mogła.

W klasztorze Urszulanek, znów temi dniami obłóczyny kilku nowicyuszek; przed pół rokiem przybyło trzy zakonnic, wkrótce już dziesięć habitów będzie się krzątać około chwały bożéj, a wychowania nowych pokoleń. Wyraźnie Bóg otacza swém błogosławieństwem nowy ten zakład na ziemi naszéj i wzrostowi pomaga, jak to dotąd widzieliśmy na zgromadzeniu Sióstr miłosierdzia, którego liczba tak znacznie u nas za łaską Opatrzności, od lat kilku wzrosła.

Poznań 12 lutego.

λ. Spieszę zdać wam sprawę z walnego zgromadzenia naukowej pomocy, tém chętniéj, że jest ona nieledwie jedynym pomnikiem ofiar naszych dla sprawy publicznéj. Zastępca prezesa pan Dr. Cegielski oddawszy w pięknych słowach hołd należny, nieodżałowanéj nigdy pamięci Dra Karola Marcinkowskiego, założyciela towarzystwa, zwrócił uwagę naszą na 17-letnie istnienie Towarzysta; upatrując w niem słusznie zachętę do innych podobnych stowarzyszeń i nadmieniając, jak silnym zasobem stają się małe ofiary, bądź ducha bądź pracy i datku, skoro zlane zostają w całość. Nieomieszkał mowca wskazać na was, na budzącą się codzień głośniej u was ochotę do robót wspólnych. Nie przemilczał pokątnych i jawnych niechęci. a potem powszechnego jakoby omdlenia między nami, ale wskazał tem dobitniej potrzebę trzymania razem serc hartownych i ludzi dobrej woli. Wątpiącym o owocach, kazał patrzeć na zastęp nauczycieli wiejskich, na nie jednego duchownego, urzędnika i td. którzy wszyscy stypendyatami byli towarzystwa. W końcu uznał i słabą a przykrą stronę towarzystwa, a nią jest niezaprzeczenie brak wpływu bezpośredniego na wychowanie stypendyatów, z czego pokazały się smutne, a wielu aż odstraszające symptomata rozbratu między moralnem usposobieniem a wykształeniem naukowem stypendyatów. Można zaiste zarzucić „znacznéj ich części“ brak udziału i interesu dla Towarzystwa, które podniosło...—

Między wnioskami, które po przeczytaniu mowy słyszeć się dały, zasługuje na uwagę jeden przedewszystkiem, tj. aby towarzystwo baczyło bardziej niż dotąd na przemysł rolniczy. Przyjęty został ów wniosek z żywym udziałem, i nie wątpimy że owoce niezadługo pokażą się w życiu.

Dochód Towarzystwa w ubiegłym roku przewyższył przypuszczany zwykle etat, o kilkaset talarów. Jeśli ciekawi jesteście dowiedzieć się o udziale młodzieży w walnem Zgromadzeniu, tedy tem mniéj wam o nim donieść mogę.... że nie wielu z nas należy do Towarzystwa Pomocy Naukowéj.

Tem liczniéj i można powiedzieć tak licznie jak nigdy, stawiła się młodzież na bal Ochron Poznańskich. I o ile mało było widać młodzieży na walnem Zgromadzeniu, o tyle znów mało było widać starszych obywateli na balu. Uwaga ta niechaj przecież nie służy ku porównaniu.... ale tylko jako koloryzacya. Zebrano z balu około 400 talarów. Ubiory damskie były piękne i gustowne, ale nieuderzały zbytkiem, jak lat poprzednich, a nieprzyjaciele krynolin mogli i ten raz przekonać się, że nic bardziéj malowniczego, jak młode i hoże postacie spowite jak gdyby w obłoki.

Dni mamy śliczne, chociaż mroźne. Słońce igra wśród śniegu i po szybach.

Dnia 15go ma być koncert amatorski i bal na korzyść potrzebujących, a w ostatni wtorek myśli kilka dam o zabawie, któréj dochód przeznaczony będzie na ubogich. Zdaje się więc, jakoby w tym roku zabawy tylko wśród hasła dobroczynnego pokazać się umiały.

Z nad ujścia Elby 11 lutego.

Po ostatnim wniosku co do taryfy celnéj nastąpi w radzie państwa w Kopenhadze przerwa, która trwać będzie aż do ukończenia prac komisyi którym do opiniowania oddane zostały projekta różnych wniesionych praw. Spodziewać się można, że sejm ogólny, czyli rada państwa. przeciągnie się aż do kwietnia, jeżeli inne okoliczności stanu rzeczy nie zmienią. Pomimo dobréj miny, którą ministeryum obecne nadrabia żeby pokryć bezsilność i straconą nadzieję utrzymania się w obec gromadzących się trudności na zewnątrz i wewnątrz, zapewnić was mogę wedle otrzymanych z dobrych źródeł wiadomości z Kopenhagi, że członkowie obecnego ministeryum wyglądają tylko na sposobną okazyę swego upadku, aby ujść klęski prostego ustąpienia z pola szermierki politycznéj, li tylko z przyczyny, że sobie rady dać nie mogą; co znaczy że im zabrakło na środkach i usposobieniu do wywikłania się z sytuacyi krytycznéj. Nadzieja tedy pp. ministrów wyczerpnięta. P. Kriegerowi zwolennikowi państwa po Ederę, czynią zarzut, że w miejsce pana Michelsen, na ministra spraw zagranicznych powołanego, zajął się bez oględności i rozwagi sprawami zagranicznemi nie uwzględniając różnicy między kartką z adresem a dyplomem, między depeszą a rozprawą prawną. Ztąd też tak sobie drogę zatorowano, że ani naprzód ani w tył ruszyć nie mogą. Każdą kwestyę radziby podnieść do stopnia kwestyi gabinetowéj, ale sejm ogólny zgodzić się na to nie chce, przewidując jaki koniec tych manewrów i do czego one zmierzają. W Kopenhadze atmosfera znów przepełniona wieściami o abdykacyi króla. To tylko pewna, że powszechnie utrzymują, iż obecni ministrowie są ostatnimi ministrami króla Fryderyka VII; chyba że król w ostatniéj chwili jeszcze zdecyduje się oddalić jedną osobę, którą uważają tam za przeszkodę do złożenia ministeryum z ludzi stanu popularnych, światłych i sposobnych, jakich wymagają obecne okoliczności.

W Hamburgu wprawdzie przesilenie zakończone, ale osłabienie zwykle po niem następujące dotknęło i domy handlowe takie, o których wstrząśnięciu nie myślano. Każda poczta przychodząca z zamorskich krajów donosi o ogromnych składach nagromadzonych towarów, które i hamburskie przepełniają magazyny. Przytem takież same prawie wiadomości dochodzą z miejsc, do których Hamburg swoje towary zamorskie zbywał. Z tego wypływa, że niema nadziei podniesienia lub utrzymania cen obecnych; owszem że takowe znacznie jeszcze upadać będą, a więc straty dotychczas nawet obliczyć się nie dadzą. Oto przykład: Przed kilku dniami w sprzedaży kawy żądano 3 szelągi (1 szeląg = 4¼ grosza polsk.) za taką, która przed przesileniem kosztowała 6 szelągów w hurtownym handlu; a przecież i za cenę 3 szelągów nikt jéj kupić nie chciał. I tak ze wszystkiemi towarami. Smutne więc widoki dla handlu; środki rządu do utrzymania kilku domów handlowych z pomocą dobroczynnéj pożyczki, którą Austrya podała, nie mogą powstrzymać skutków wypływających ze stanu ogólnego handlu, który znów jest wypadkiem nieodpowiedniego stosunku między konsumcyą a zbyteczną produkcyą i przepełnionemi z chciwości spekulacyjnéj składami.

Paryż 10 lutego.

Y. Wzmianka moja w ostatnim liście o złożeniu pp. Billault i Pietri, ostrzegła *Czas* przeszło 24 godzinami pierwéj niż się inne, tutejsze i zagraniczne dzienniki odezwały o tym wypadku. Pietri był podał swoją dymissyę ale ją cofnął, jak mówią, na prosbę jenerała Espinasse, następcy Billaulta, i zgodził się kierować daléj działaniami policyi pod kierunkiem nowego ministra. Napoleoniści przypomnieli sobie, że pod pierwszém cesarstwem, podobnież jeden z jenerałów Savary (duc de Rovigo) był ministrem policyi. Jeżeli wierzyć utwierdzającym się tu domysłom, i potwierdzonym niejako przez *Moniteur Universel*, co wczoraj ogłosił cyrkularz p. Espinasse, urzędnik ten chce przedewszystkiem być stróżem *sureté génerale*, i główną uwagę swoją zwrócić na knowania partyj niechętnych obecnemu rządowi Francyi. Uprzednio już p. Espinasse naznaczony prezydentem (1852) komisyi śledczéj na socyalistów, dał dowody nielada bystrości, energii i zdolności. Późniéj mianowany cesarskim *aide de camp*, umiał podobać się Napoleonowi żywością zawsze przytomnego rozumu i miłą rozmową, a także bezwzględném poświęceniem się sprawie teraźniejszego systematu. Do pomocy sobie wezwał dwóch młodych i mało jeszcze znajomych ludzi; część administracyjną powierzył panu Cornuau, prefektowi departamentu des Landes; zaś szefem gabinetu swego zrobił p. Leopolda Monty. Znani już lepiéj pp. Pietri i Carlier uzupełniają liczbę gwiazd téj nowéj plejady. Z ostatnich dzienników z Londynu i Paryża dowiecie się o skutku kroków przedsięwziętych w celu zapobieżenia nadal spiskom knowanym dotąd w Anglii na życie Cesarza. W izbie Palmerston oświadczył, że zaproponuje bil przeciw *conspirateurs assasins*. Prywatne listy twierdzą, że występki przewidziane i oznaczone w tym bilu będą się karać rozmaicie wedle ich stopnia, od pięciu lat więzienia aż do zsyłki na całe życie. Tekst tego projektu prawa, jeszcze nieogłoszony drukiem, ale już podniósł opozycyą gwałtowną w angielskich dziennikach i obiecuje gwałtowne, długie rozprawy w parlamencie. Tym czasem grzeczność za grzeczność: dzisiejszy telegram z Londynu donosi, że „cesarski rząd Francyi boleje nad nieprzyjemném wrażeniem jakie w Anglii sprawiły niektóre adresa jenerałów francuskich, pomieszczone w nieoficyalnéj części *Moniteur universel*“. W podobnymże tonie i duchu redagowana depesza hr. Walewskiego do posła francuskiego w Anglii. Depeszę tę bardzo grzeczną ale *kategoryczną*, przeczytacie we wszystkich lepszych dziennikach Londynu i Paryża, pod datą wczorajszą i dzisiejszą.

Do procesu o zamachu na życie Cesarza 14go z. m. przybyła nowa okoliczność. Od kilku dni bardzo tu mówią o schwytaniu w Strasburgu jakiejś ważnéj osoby, którą ma być ni mniéj ni więcéj jak sam Mazzini. Proces podobno rozpocznie się 22go b. m. Zresztą przestano pisać i mówić o szczegółach dotyczących się kolei śledztwa. Wieść jakoby Orsini chciał siebie zamorzyć głodem, niepotwierdza się. Karnawał nie obiecuje wiele zabaw, bo wszystko jeszcze pod okropném wrażeniem sprawioném śmiercią i ranami tylu niewinnych ofiar 14 z. m. Przy każdym teatrze, balu, gdzie tylko mają nadzieję obecności Cesarza widok licznie zgromadzonych żołnierstwa i policyantów przypomina ów okropny wieczór i zapewnie, że nie zachęca do zabaw. Przytém, pomimo łagodnéj i dosyć pogodnéj zimy, przez cały ostatni miesiąc grasowały tu grypa, katary, gorączki i spowodowały nie jedną śmierć w salonowym świecie, tak że kilkanaście weselszych salonów zamknęło się. Od kilku dni mamy śliczne słońce.

Kurs Klaczki o Mickiewiczu wstrzymany tymczasowo od parę tygodni, otrzymał nareszcie urzędowe pozwolenie, i znowu licząc od jutra, będzie się odbywał co czwartek, za biletami płatnemi. Jeżeli będzie warto o czém, nie zaniecham donieść w swojem miejscu i czasie.

Kraków d. 11go lutego. C. k. Prezydium Rządu krajowego ogłasza następujące dary jakie wpłynęły dotąd na rzecz pogorzelców Dębicy w dniach 10, 11 i 12 września 1857. Właściciel Dębicy hr. Raczyński 50 złr. Zebrano w urzędach powiatowych: Mielcu 30 złr. 6 kr., Żabnie 11 złr., Grybowie 10 złr., Ulanowie 8 złr. 22 kr.. Krzeszowicach 43 złr. 55 kr., Andrychowie 11 złr. 4 kr., Ropczycach 34 złr., Głogowie 6 złr. 30 kr., Starym Sączu 9 złr. 49 kr., Skrzydlnéj 7 złr. 55 kr., Dąbrowie 26 złr., Kolbuszowéj 9 złr. 23 kr., Krościenku 30 złr. 20 kr., Limanowy 101 złr., Nowym Sączu 13 złr. 1 kr., Żywcu 4 złr. 22 kr., Biały 18 złr. 4 kr., Kętach 5 złr. 16 kr., Oświęcimie 15 złr. 28 kr., Makowie 9 złr., Slemieniu 38 złr. 19 kr., Myślenicach 1 złr. 20 kr., Zassowie 14 złr. 49 kr., Kromieryżu 2 złr., Ostrawie morawskim 10 złr. Hrotowicach 5 złr. 42 kr., Bernie 5 złr. 36 kr., Jewiczu 13 złr 49 kr., Znaimie 51 kr., Zwittau 4 złr 44 kr., Tisznowicach 2 złr, 10 kr., Kłobuku 4 złr. w urzędzie obwod. w Ołomuńcu 2 złr. 40 kr., w sądzie obwod. w Tarnowie 4 złr., w magistracie krakowskim 30 złr. 9 kr., od właściciela dóbr p. Leśniowskiego 10 złr., od wikaryatu w Niwiskach 1 złr., Razem 602 złr. 45 kr. Prócz tego od właściciela Dębicy 16 korcy żyta, od X. Stanisławskiego proboszcza w Lubczyny 4 korce grochu, a od X. Celarskiego proboszcza w Pilznie 6 korcy żyta.

— Gminy Kobylanka i Dominikowice w obwod. Jasielskim zobowiązały się na uposażenie szkoły trywialnéj w Kobylance, przy któréj obowiązki nauczyciela i organisty są połączone, składać, pierwsza 85 złr., druga 75 złr., tego lata zbudować dom szkolny, takowy utrzymywać zawsze w dobrym stanie i zaopatrywać szkołę w potrzebne sprzęty, a na opał dostarczać na własny koszt 6 siąg wied. drzewa corocznie. Dochody organisty przynoszą z gruntu 9 staj mającego 40 złr., przeto połączone uposażenie téj szkoły wynosi 200 złr.

Gminy Bruśnik, Falkowa i Siekierczyna w obw. Sandeckim obowiązały się dotychczasowe uposażenie szkoły trywialnéj w Bruśniku, wynoszące 140 złr., podwyższyć o 44 złr. 28 kr.

— W dniu 15 marca odbędzie się w Krakowie walne zgromadzenie akcyonaryuszów towarzystwa wyrobu cukru w Galicyi, celem regulacyi hipotecznéj Tłumacza i porozumienia się względem należytości do masy spadkowéj Wertheimsteina. Wiadomo, że fabryka tłumacka przeszła była w ręce kapitalistów po większéj części kolońskich.

Za pośrednictwem c. k. namiestnictwa galicyjskiego wpłynęło na korzyść poszkodowanych w Moguncyi 784 złr.

Lwów 10go lutego. Według wykazów nadesłanych w drugiéj połowie przeszłego miesiąca zgasła zaraza na bydło w Zahadce przysiołku Strzelnicy, obwodzie Złoczowskim, tudzież w Turyampolu i Korolówce obwodzie Czortkowskim, ale wybuchła znowu w Maryampolu i Wodnikach, obwodzie Stanisławowskim, następnie w Rudzie, Horożance, Ostałowicach i Biłce, obwodzie Brzeżańskim; miejsca zatem dotknięte zarazą są: jedno w obwodzie Czortkowskim, 2 w Stanisławowskim, a cztery w Brzeżańskim.

W siedmiu tych miejscach między stanem bydła obejmującym 1810 sztuk w 19 oborach zapadło na zarazę 92 sztuk, z których 8 wyzdrowiało, 58 odeszło, 5 zabito, a 21 sztuk jeszcze w kuracyi.

(Gaz. Lwow.)

Wiedeń 14 lutego. JCKAp. Mość zamianował radzcę ministeryalnego w ministeryum skarbu Ludwika Rosenfeld, szefem sekcyi w temże ministerstwie.

W dniu 11 bm. w południe czyniono jak donieśliśmy, próby z wystawieniem dekoracyi pomnika dla Arcyksięcia Karola stawiać się mającego, a to w celu obrania odpowiedniego na ten pomnik miejsca. *Gaz. Wiedeńska* opisuje teraz tak wzór tego pomnika jako i rezultaty upatrzenia miejsca w obecności Cesarza Imci. Stanowczo naznaczoną została pod ten pomnik prawa strona placu zamkowego ku „Volksgarten,“ a na stronie przeciwnéj odpowiadać ma temu posągowi posąg ks. Eugeniusza Sabaudzkiego, który z czasem ma stanąć. Przód posągu Arcyks. Karola ma być obrócony ku zamkowi. Posąg ten będzie konny, wykonany z bronzu na podstawie marmurowéj.

— JCW. Arcyksiążę Albrecht jlny gubernator Węgier przeznaczył z własnéj swojéj kasy prywatnéj 6000 złr. na założenie funduszu pożyczki bezprocentowéj dla podupadłych lub chwilowo bez roboty zostających rękodzielników w miastach Peszcie i Budzie.

Niemcy.

Zeit daje treść oświadczenia posła duńskiego przy Rzeszy niemieckiéj, złożonego na posiedzeniu związkowem w Frankfurcie w d. 4 b. m. w przedmiocie Lauenburgu. Oświadczenie to wychodzi z téj zasady, że stany Lauenburgskie nie są powołane do reprezentowania księstwa w Związku niemieckim. Nadto stany te nietylko przemawiają w imieniu całego księstwa lecz występują w obronie praw Holsztynu, a rząd duński spodziewał się, że dla tych powodów Związek niemiecki niewysłucha zaniesionych przed siebie skarg. Wszelako rząd duński ze względu przyjaźni na zarzuty odpowiada. Co się tyczy stanowiska politycznego Lauenburga, czy kraj ten jest prowincyą lub oddzielnie rządzonem księstwem, oświadczenie duńskie rozbiera historycznie stanowisko tego księstwa kiedy takowe było pod panowaniem domu brunszwickiego, daléj należało do Han oweru, potem do Prus i wreszcie do Danii przydzielonem zostało. Nigdy w téj krainie nie było innych władz nad lokalne. Co do skarbowości, oświadczenie mówi, iż szlachta księstwa nigdy niemiała praw stanowienia budżetów lub uchwalania podatków, jedynie nakładanie nowych podatków wymagało potwierdzenia od stanu szlacheckiego. Zawiadywanie dobrami skarbowemi do niego nienależało. Kiedy wydaną została nowa konstytucya dla krajów korony duńskiéj, nie było mowy o oddzielnéj ustawie dla tego księstwa; jedynie z powodu wyrażonéj przez szlachtę obawy w jéj podaniu do rządu o nienaruszenie praw, odpowiedział rząd duński, że finansowe stósunki księstwa nie ulegną zmianie. Praw tych nie odebrano. Rozkład czynności rządowych na sprawy państwa i sprawy krajowe, nie jest wyłączną atrybucyą stanu szlacheckiego, lecz wspólną sejmowi ogólnemu i sejmom prowincyonalnym, a w razie niezgodności zdań, król rozstrzyga na tajnéj radzie. Taka mniéj więcéj jest odpowiedź p. Bülowa na zażalenia stanów lauenburgskich w Frankfurcie.

— Teraz dopiero ukończyła czynności swoje komisya wyznaczona do ocenienia szkód zrządzonych w Moguncyi w d. 18 listopada r. z. w skutku wybuchu prochowego. Okazało się, że wszystkie szkody tak w domach jak i w ruchomościach zrządzone wynoszą tylko 650,000 złn. (około 541,000 złr.). Oprócz składek na wsparcie poszkodowanych zbieranych w całych Niemczech i w Austryi, właściciele domów na Kästrich wynagrodzeni będą przez Związek niemiecki w ten sposób, że dzielnica ta miasta zakupioną będzie pod fortyfikacye.

— Władze policyjne w Nassauskiem rozesłały listy gończe za niejakim Tomaszem Durell Hodge z Glastonberry (hrabstwo Sommerset) na którego pada podejrzenie udziału w zamachu paryskim 14 stycznia. Rzeczony Hodge miał zbiedz do Niemiec.

Anglia.

Na posiedzeniu Izby niższéj w dniu 9 b. m. po zapowiedzeniu przez kilku członków uczynienia na przyszłych posiedzeniach wniosków, p. Duncomb żąda słowa dla sprostowania faktu ogólnie przyjętego za prawdę. P. Roebuck w mowie swéj w d. 5 b. m. wspominając o Napoleonie III nadmienił, iż przy wylądowaniu w Boulogne własną ręką zabił człowieka. Cesarz miał wtedy jeden tylko pistolet z którego niewystrzelił, kiedy towarzysze jego mieli po parze. Pistolet towarzysza cesarskiego wypalił przypadkiem i kula ugodziła w twarz człowieka w chwili gdy tenże wołał, niech żyje Cesarz! Dwóch ludzi zabitych było tylko z orszaku cesarza i to przez żandarmów.

P. Warren oświadcza, iż zbada bil w przedmiocie spisków pod względem wielkich zasad konstytucyjnych i utrzymuje, iż zawotowanie takiego prawa byłoby ubliżeniem duchowi rządowemu. Prawa istniejące uważa on za dostateczne do powstrzymania zbrodni spisku i na poparcie swego widzenia rzeczy przytacza proces O'Connella. Przechodzi następnie prawodawstwo istniejące i twierdzi że bil proponowany sprzeciwia się zasadom państwa i duchowi Anglii. W końcu dodaje on, iż szkoda, że lord Palmerston niezakomunikował Izbie depeszy gabinetu tuileryjskiego w której wyrażone jest ubolewanie Cesarza, że adresa wojska w *Monitorze* zamieszczone były.

Sir George Grey powiada, iż Anglia nieotrzymała żadéj groźby od gabinetu francuskiego i że tylko przekonanie o nieuchronnéj konieczności bilu skłoniło rząd angielski do przedłożenia go. Niechaj Anglicy, mówi on, na chwilę postawią się w położeniu ludu francuzkiego a mniéj ich razić będą wyrazy powiedziane przez niektórych pułkowników z powodu haniebnego zamachu na życie Cesarza. Mowca odczytuje następnie depeszę z 6go b. m. którą hr. Walewski przesłał panu Persigny i którą tenże zakomunikował rządowi. Brzmi ona w tych słowach:

„Panie hrabio! Doniesienie twoje o skutku jaki wywarło w Anglii zamieszczenie niektórych adresów armii, nieuszło mojej uwagi i zakomunikowałem je Cesarzowi. Znane są panu uczucia, które kierowały postępowaniem naszem względem rządu Jéj K. Mości z powodu zamachu z 14 stycznia i usiłowania nasze, aby żądając pomocy od was uniknąć wszystkiego cokolwiek miećby mogło pozór parcia z naszéj strony.

„Wszystkie kroki świadczą o ufności naszéj w słuszność rządu angielskiego i w jego gotowość użycia z własnego popędu środków potrzebnych.

„Jeżeli z drugiéj strony w objawach zapału armii znajdowały się wyrazy które Anglia uważać mogła jako innem natchnione uczuciem, wyrazy te zbyt są sprzeczne z językiem, jakiego rząd cesarski nigdy używać nieprzestawał w obec rządu angielskiego, aby zamieszczenie ich przypisywać innéj okoliczności jak przeoczeniu, spowodowanemu wielką liczbą tych adresów. Cesarz polecił mi wyrazić lordowi Clarendonowi swe ubolewanie z powodu owych ogłoszeń. Upoważniam pana abyś wręczył odpis téj depeszy pierwszemu sekretarzowi stanu w wydziale spraw zagranicznych.“

Oklaski, mówi minister, które się hucznie w téj chwili odezwały, dowodzą, iż niemożna słusznie powstawać przeciwko przedłożeniu obecnego bilu z powodu ogłoszeń w *Monitorze*, i spodziewam się że rozprawy nie zamącą owego spokoju Izby, jaki dotąd panował od początku rozbioru wniosku rządowego.

Kilku członków wyraża się następnie za lub przeciw bilowi, w końcu lord John Russel w tych słowach przemówił: „Niech mi wolno będzie zrobić uwagę, iż pragnę w dyskusyi zachować uszanowanie winne monarsze Francyi. Zasłużył on się

względem Anglii. Zasłużył się względem Europy jako monarcha, mający na celu jéj interesa i równowagę mocarstw tak w wojnie jak w traktatach. Spodziewam się, iż w dyskusyi téj nie powiem ani słowa, któreby naruszało uszanowanie, jakie winien jestem monarsze i nieodmówię mego wotum żadnéj ustawie, chroniącéj życie jego przed zamachem spiskowych. Ustawie takiéj owszem głos mój przyrzekam, lecz jeżeli oddany nam jest pod rozbiór bil mający ulepszyć prawo i zmienić nasze prawodawstwo w celu przezemnie wskazanym, winienem oświadczyć, iż pod tym względem okażę się wątpiącym.“ Mowca twierdzi, że prawo istniejące wystarczało dotąd do zawarowania życia monarchom, i że powiększenie kar nie pomnaża skuteczności prawa. Wniesiona zmiana prawa niezapobieży spiskom politycznym, gdyż spiskowi naprzód stawiają na grę swe życie bez względu na skutek, i wszystko dla dopięcia celów poświęcają. Trzeba w tym razie głównie nie ukaranie spisków lecz ich odkrycie mieć na względzie, a bil wniesiony tego nie dopnie. Rząd francuski niepotrzebuje zresztą tego bilu; jego życzeniem jest, aby kres był położony pewnym zgromadzeniom odbywanym w Londynie, a skutek ten osiągniętym tylko być może wtedy, jeżeli malkontenci przed spełnieniem zbrodni z granic kraju wydaleni będą. To zdaje się wynikać z języka hr. Walewskiego i hr. Persigny, a po za obrębem owego życzenia, prawa istniejące zbyt są dostateczne. Bil nie odpowiada zatem życzeniu rządu francuzkiego, lecz i to prawda, że gdyby ministrowie wnieśli byli zmianę prawa w pojęciu przezemnie wskazanem, to jest gdyby byli żądali wydalenia cudzoziemców, byliby obrazili lud angielski; gdyby zaś powiedzieli, że prawa istniejące są dostateczne, byliby obrazili rząd francuzki. Kiedy hr. Walewski i hr. Persigny twierdzą że w Anglii zachęcanie do zabójstwa odbywa się otwarcie, pytam się, mówi lord, jeżeli to prawda, dla czego rząd nie karał tej zbrodni? Jeżeli rząd ma dowody iż to jest prawdą, niechaj ją karci, a natenczas istniejące prawa będą dostateczne dla powściągnienia tej zbrodni. Jest to bowiem kwestya w prawodawstwie naszem od lat 150 rozstrzygnięta. Niechaj mi wolno będzie przypomnieć Izbie iż lord Hawkesbury był policzony przez p. Pitta pomiędzy najzdolniejszych ludzi kraju. Jest to pierwszy minister, odznaczał on się spokojnem zapatrywaniem się na sprawy państwa. Jakże lord Hawkesbury postępował względem wychodźców? Oto odmówił żądaniu pierwszego konsula Francyi, lecz kazał wnieść oskarżenie przeciwko cudzoziemcom, którzy rząd francuzki znieważyli.

Peltier był pociągnięty do odpowiedzialności za dwa fakta, raz że doradzał zabójstwo pierwszego urzędnika rzeczypospolitéj, powtóre ponieważ znieważył rząd przyjaznego narodu. Owczesny prokurator jeneralny p. Perceval i naczelnik sprawiedliwości lord Ellenborough oświadczyli, iż prawo istniejące jest dostateczne do dochodzenia faktów zaskarżonych, a gdyby sąd przysięgłych był się przekonał, że Peltier w istocie doradzał zabójstwo lub znieważył rząd przyjaznego narodu, uznałby go za winnego. Przypomnijmy sobie, że pierwszy konsul nie był naszym nieprzyjacielem, był on na ten czas głową mocarstwa przyjaznego. Wojna wybuchła przed wydaniem wyroku przeciw oskarżonemu Peltier i sprawa upadła. Cała kwestya wychodźców została rozstrzygniętą. Gdyby pokój był dłużéj potrwał, Peltier byłby słusznie ukarany. To dowodzi, że istniejące prawo karania zbrodni zniewagi popełnionéj w Anglii przeciw osobie obcego monarchy, jest dostateczne. Powtarzam że bil o którym mówię, będzie bez użytku tak dla ludu angielskiego jak dla Cesarza Francuzów. Rząd byłby lepiéj uczynił, gdyby powiedział Francuzom: Niemamy zamiaru zmieniać praw naszych, lecz jeżeli możecie nam przytoczyć przypadek, iż prawo nasze zgwałcone było na naszą szkodę, uczyńcie to, a postąpimy jakeśmy postąpili przed 50 laty, lecz postąpimy odpowiednio zasadom naszym, odkąd jesteśmy narodem, będziemy przyjmować w kraju naszym cudzoziemców, lecz bacząc na to aby się nie wydarzyła u nas żadna obraza monarchy obcego mocarstwa, bez pociągnienia jéj do odpowiedzialności przed sądem. Czyniąc tak, ministeryum pozostałoby silne, kiedy teraz wyznam to z żalem, jest przeciwnie, jedynie w obec nadziei żywionéj przez Francyę, gdyż ministeryum obeszło raczéj niż zadowoliło życzenia tego mocarstwa i sądząc że nie będzie silniejszem w obec narodu, którego oczekiwanie zawiodło.

P. d'Israeli czyni uwagę, że bil zmienia charakter zbrodni przemieniając przestępstwo w zdradę. Podobna zmiana jest bez przykładu. Mowca uważa następnie, że wyrazy Cesarza są dostatecznem zadość uczynieniem za adresa zamieszczone w *Monitorze*, lecz dodaje zarazem, iż przyjazne uczucia Anglii dla Francyi niedoznają od téj ostatniéj wzajemności, pomimo tego oświadcza jednak, że będzie wotował za bilem, zastrzegając sobie jednak zbadanie zasady, w imieniu któréj tenże został wniesionym.

Indye.

Obecne działania wodza angielskiego sir Colina Campbella na nadgangesowym teatrze wojennym, o których świeża poczta indyjska przyniosła nam wiadomość sięgającą z Bombaju do 13 stycznia, z Kalkuty do 9, a z pola walki do 4 stycznia, — mają na celu przywrócenie jedynie związków przerwanych przez powstańców między Delhami a Cawnporem, i Cawnporem a Kalkutą; słowem związków między dwoma podstawami działań, Pendżabem na północnym zachodzie i Kalkutą na południowym wschodzie Hindostanu. Chociaż bowiem te świeże wiadomości z Indyj nadeszły dopiero do brzegów morza Śródziemnego, a jedna tylko depesza telegraficzna z Londynu z 11 t. m. przyniosła ich treść do Krakowa, możemy jednak wnioskować o tym celu obecnych działań wodza angielskiego, wspierając się nietylko na treści dzisiejszych doniesień, lecz na znanem ogólnem położeniu rzeczy i na wiadomościach przez przeszłą pocztę przywiezionych.

Z początku, w pierwszych miesiącach po wybuchu powstania, Anglicy nie tracąc czasu na urządzenie i nakreślenie systematycznego planu wojennego, usiłowali siłami będącemi pod ręką a doraźnem działaniem stłumić powstanie uderzając wprost na jego ogniska i zajmując główne jego pozycye, rzucając się śmiało w prawo i w lewo wśród ogromnych przestrzeni na kupiące się siły powstańców. Ten sposób działania powiódł się im w Pendżabie, powiódł następnie w prowincyi delhickiéj. Daléj chciano użyć tego doraźnego, że tak powiemy, działania w królestwie oudzkiem. Rzucono się po trzykroć śmiałym marszem na ognisko powstania w tym kraju, na Luknow. Lecz ani Hawelokowi, ani Outramowi, ani sir Campbellowi atak ten nie powiódł się; zobaczyli oni, że jedynie oswobodzenie warowni luknowskiéj i wyprowadzenie z niéj załogi może być celem ich działań. Anglicy poznawszy przeważające siły powstańców oudzkich, ujrzawszy że powstanie nabyło już pewnéj organizacyi i że w działaniach jego w rozmaitych krajach przebija się już jakiś plan, a wojenne kroki i ruchy powstańców zaczynają mieć pewien związek i nawzajem się wspierać, — przekonali się, iż muszą porzucić swój pierwszy sposób doraźnego działania a czynności wojenne prowadzić już według systematycznego, na dłuższy przeciąg czasu obrachowanego planu; słowem prowadzić regularną kampanię najprzód przeciw królestwu oudzkiemu a następnie przeciw Indyom środkowym.

Lecz to przejście z jednego sposobu wojowania w drugi, przejście bardzo trudne przy obecnym stanie rzeczy na nadgangesowém polu walki, wymaga pewnych przygotowawczych czynności. Takiemi w teraźniejszem położeniu Anglików krokami przygotowawczemi do rozpoczęcia regularnéj wojny jest: przywrócenie lub urządzenie związków i komunikacyj między korpusem działającym a podstawami działania, następnie zgromadzenie wojsk na linii operacyjnéj i stósowne wzmocnienie korpusu działającego. Otóż ten pierwszy krok przygotowawczy wykonywuje właśnie wódz angielski.

Cofnąwszy się z królestwa oudzkiego, i zmuszony przejść z jednego sposobu wojowania w drugi, z doraźnych działań do regularnéj kampanii, sir Colin Campbell w przykrém i trudném znalazł się położeniu. Na tyły jego, na Cawnpore uderzyli powstańcy z Indyj środkowych z Gwalioru, a zniszczywszy znaczne zapasy i zadawszy rezerwom klęskę, o mało że niezabrali tyłu korpusowi operacyjnemu. Prawemu jego bokowi i związkom Cawnporu z Kalkutą zagroziły tłumy powstałych górali z Bundelkundu; na lewy bok i na związki Cawporu z Delhami i z Pendżabem uderzyło wzmagające się na nowo powstanie w prowincyach delhickiéj i agryjskiéj, a nawet przerwało tę główną linię komunikacyjną zajmując Furukhabad i część kraju między Gangesem a Dżumną. W takim stanie rzeczy wódz angielski zostawiwszy jedynie na lewym brzegu Gangesu w królestwie oudzkiem jenerała Outrama w warowni Alumbagh (chcąc przez to zachować sobie wnijście do tego królestwa) opuszcza z resztą sił kraj oudzki, odpiera najprzód 7go grudnia atak tylny powstańców gwaliorskich; wysyła następnie na prawo w dół Gangesu ku Fattihur i Allahabad część wojsk swoich pod dowództwem jenerała Granta dla oczyszczenia drogi z Cawnporu do Allahabad, przywrócenia związków z Kalkutą i odpędzenia górali Bundelkundzkich przerywających te związki. Nakoniec sam rusza na lewo dla rozpędzenia gromadzących się powtórnie powstańców w prowincyach agryjskiéj i delhickiéj którzy zajęli Furukhabat i przecięli główną drogę do Delhów i Pendżabu. Wprawdzie pułkownik Seaton ruszywszy z Delhów, starał się rozbić powstańców i przywrócić tę linię komunikacyjną; lecz prowadząc transport znacznych zapasów z Delhów do Cawnporu, nie miał sił dostatecznych aby i transport ten zasłonić, i zastępujący mu oddział powstańców rozproszyć. Dla tego mimo kilku małych pomyślności, zatrzymać się musiał w Minpur; gdyż silny oddział powstańców zgromadzony w Furukabad przeciął drogę z Minpur do Cawnporu. W takim położeniu rzeczy sir Campbell rzucił się, jak wspomnieliśmy, sam z Cawnporu na lewo by wyprzeć powstańców z Furukabad, otworzyć drogę pułkowuikowi Seaton i z nim się połączyć, słowem by przywrócić związki między Cawnporem a Delhami i zabezpieczyć swoją lewą flankę. Dnia 2go stycznia gdy wykonywując ten plan zbliżał się do Furukabad, uderzyli na niego powstańcy. Po żwawéj potyczce Hindostańczycy cofnąć się musieli zostawując 8 dział w ręku Anglików i kilkaset trupów na pobojowisku, a wieczorem tego samego dnia opuścili Furukabad pozostawiając nawet w nim część ciężkiéj artyleryi. Dnia 3go stycznia Campbell zajął to miasto, a nazajutrz stanął już w związku z oddziałem Seatona i tym sposobem przywrócił komunikacyę z Delhami.

To jednak przygotowawcze działanie w celu przywrócenia komunikacyi z Delhami na lewo a z Allahabad i Kalkutą na prawo, nie jest jeszcze skończone; po odejściu wojsk angielskich, powstańcy zalaliby na nowo obie drogi. Aby wódz angielski związki te stanowczo przywrócił, musi powstanie na lewym swym boku w prowincyach agryjskiéj i delhickiéj zupełnie utłumić; oddziały zaś posłane na prawą flankę winny powstańców bundelkindskich i środkowo-indyjskich posuwających się na równiny nadgangesowe, weprzeć napowrót w góry i ciągle trzymać ich na wodzy. Mniemamy, że to rozpoczęte działanie spełnią w ten sposób Anglicy.

Równocześnie wykonywują dowódzcy angielscy, lubo bardzo wolno, drugi krok przygotowawczy do regularnéj kampanii przeciwko królestwie oudzkiemu: gromadzą na główniéj linie operacyjnéj w Benares i w średnim Bengalu wojska przybywające z Europy i lądujące kolejno w Kalkucie. Nie wiemy ile dotychczas liczy ten korpus w okolicach Benaresu gromadzony; trudno nawet przewidzieć, czy przed nadejściem pory dżdżystéj korpus ten otrzyma dostateczną siłę by mógł wkroczyć do królestwa oudzkiego i rozpocząć regularne działania zaczepne.

Obecnie powstańcy oudzcy są jedynie w dwóch punktach niepokojeni przez Anglików lub ich sprzymierzeńców: na południowym krańcu Oudy w Alumbagh niedaleko Luknowa stoi jenerał Outram w 2 czy 3 tysiące żołnierzy i odpiera pomyślnie ataki powstańców do twierdzy przypuszczane; zaś na północno-wschodnim krańcu na granicy Nepalu i Oudy, 5000 oddział Górków wyprawiony w pomoc Anglikom przez ich sprzymierzyńców króla Nepalu; zdobył pod wodzą Dżung Bahadura w dniu 6 stycznia miasto nadgraniczne Gorakpur, słabo bronione przez powstańców oudzkich. — Oto obraz stanu rzeczy na głównym nadgangesowym teatrze wojny w Indyach, w chwili odejścia ztamtąd ostatnich wiadomości na początku stycznia.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 15 lutego. Wczoraj odnowiono w naszém mieście staropolskie zapusty: dwadzieścia par krakowiaków z kapelą i organistą na czele najechało kuligiem dom księstwa Władysławów Sanguszków, zebrawszy się poprzednio u hr. Adamów Potockich. Piękność krakowianek, żwawość krakowiaków, a nadto malownicze ubiory odznaczające się ścisłą wiernością i pełną wdzięku prostotą daleką od wszelkiéj teatralności, podniosły tę zabawę do najświetniejszych w tym karnawale i przeniosły nas w dobre dawne czasy, tém więcéj, że w wesołem gronie słychać było tylko dźwięk rodzinnéj mowy, gdyż krakowiakom nie uchodziło mówić po francusku. Ochocze tańce i zabawa ożywiona jeszcze więcéj serdeczną gościnnością gospodarstwa, przeciągły się do rana.

— Już od kilku miesięcy robione doświadczenia z ozonem w pracowni chemicznéj Uniwersytetu Jagiellońskiego, wzbudziły w prof. Czyrniańskim to silne przekonanie, iż ozon da się użyć nierównie z lepszym skutkiem do czyszczenia powietrza tak w mieszkaniach prywatnych jakoteż w szpitalach, niż wszelkie inne dotąd używane środki. Dnia 12 b. m. robiono w tutejszéj Klinice próby, które wypadły nader pomyślnie; można się zatém spodziewać, iż prace i usiłowania pomienionego profesora w tym celu przedsiębrane, najpomyślniejszy przyniosą skutek. Prof. Czyrniański przyrzekł wygotować dokładny opis tego sposobu czyszczenia powietrza, jakoteż spostrzeżenia swoje w tym względzie czynione podać wkrótce obszerniéj do wiadomości publicznéj.

— ***Gaz. Lwowsha*** donosi, że w d. 10 b. m. umarł we Lwowie hr. Cypryan Komorowski, rzeczywisty tajny radzca i podkomorzy JCKMci, strażnik koronnych sreber królestwa Galicyi i Lodomeryi, komandor orderu Franciszka Józefa, w 82 roku życia.

— Taż gazeta donosi o następujących pożarach: w miasteczku Nadwornéj w Stanisławowskiém zgorzała 3go lutego, z nieostrożności przy paleniu w piecu, oficyna budynku pocztowego; w Jastrzębicy w Złoczowskiem wszczął się 20go stycznia w nocy z niewiadoméj przyczyny pożar, skutkiem którego zgorzało 10 chałup z wszystkiemi zabudowaniami gospodarczemi i całym zapasem zboża i siana. W ogniu tym zginęło jedno dziecko. W Rożniatowie w Stryjskiem w d. 10 grudnia spaliły się dwa domy i jedno zabudowanie gospodarskie pod zamkiem, któremu zagrażało wielkie niebezpieczeństwo.

— W Spirze ukarano sprawców obcinania warkoczy. Cóż kiedy sprawcami tego gwałtu były same ofiary jego. Dwoje młodych dziewcząt które sobie same obcięły włosy, zeznały, że jakiś nieznajomy napadł je o szarej godzinie na ulicy i odurzywszy niewiadomym sposobem, ostrzygł im warkocze. Dziewczęta te wzięte pod krzyżowy ogień badań policyjnych, przyznały się, że sobie same obcięły włosy dla tego, żeby się stać przedmiotem uwagi powszechnej.

— W Bernie umarł 10go b. m. pensyonowany pułkownik austryacki bar. Lewartowski w 80 roku życia swego.

— Dnia 12go lutego umarł w Dreznie rosyjski tajny radzca Andrzéj Schröder, przez wiele lat minister pełnomocny rosyjski i nadzwyczajny poseł przy dworze saskim i kilku dworach niemieckich.

— Od kilkunastu lat nie pamiętają w południowéj Europie tak mocnéj zimy. W Neapolu pozamarzały wodotryski, a w Konstantynopolu jeżdżą sankami.

— W Paryżu umarł 6go b. m. hr. Noë jeden z najdawniejszych parów Francyi, szambelan za restauracyi. Syn jego znanym jest z swoich wybornych karykatur, pod przybraném nazwiskiem Cham. Oczywiście, że Cham był synem Noego.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 13 lutego. Dzisiejszy *Monitor* zamieszcza artykuł, wyjaśniający środki bezpieczeństwa przedsiębrane teraz. Cesarz, któremu wiadomem było, iż istnieją spiski nieprzyjaciół społeczeństwa, dawniéj już zamierzał był chwycić się podobnych środków, zamach nie mógł go odwieść od téj myśli. Środki o których mowa, wymierzone są przeciw namiętnościom rewolucyjnym z lat 1848 i 1851; wykonywane one będą z surowością ale zarazem z umiarkowaniem. Zamianowanie jenerała Espinasse nie jest wcale zmianą polityki. Kroki przedsiębrane były potrzebnemi, wystarczą one jednak dla rządu, który się na nich ograniczy.

Paryż 13 lutego w południe. Pogłoski o dalszych zmianach w wyższéj administracyi, wciąż się utrzymują. W przyszłym tygodniu bank ma zniżyć diskonto. Dzisiejszy artykuł *Monitora* (patrz poprzednią depeszę) wpłynął korzystnie na giełdę.

Paryż 13 lutego wieczór. Izba prokuratorska wydała uchwałę w sprawie obwinionych o zamach 14go stycznia. Zaskarżeni są przed sąd przysięgłych: Pierri, Rudio, Gomez, Orsini i Bernard; ten ostatni jest nieobecny. Zapewne proces rozpocznie się 25go b. m.

Paryż 14 lutego. Dzisiejszy *Monitor* zamieszcza dekret mianujący marszałków: Magnan naczelnym komendantem dla Paryża, Canroberta dla Nancy, Bosqueta dla Tuluzy, Castellane dla Lyonu i Baraguay d'Hilliers dla Tours. Obrady Ciała prawodawczego nad prawem bezpieczeństwa mają się odbyć we czwartek. Sprawozdanie komisyi zaleca przyjęcie tego prawa na lat siedm.

Londyn 13 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu nocnem izby niższéj podsekretarz stanu spraw wewn. sir G. Grey oświadczył, iż rząd francuski nie wskazał żadnego politycznego wychodźca w Angli przebywającego, aby przeciw niemu rozpocząć dochodzenie. Lord Palmerston uczynił wniosek o zniesienie Kompanii indyjskiej, którą zastąpić chce przez ministra odpowiedzialnego z dodaniem mu do boku ośmiu doświadczonych doradców. Tym ostatnim służyłoby przeciw ministrowi do spraw indyjskich prawo czynienia zastrzeżeń, lecz nie wolno im kłaść *veto*; mianują oni wspólnie z ministrem oficerów, dla urzędników zaś cywilnych pozostają egzamina konkursowe. Rozprawy nad tym przedmiotem odłożono.

Genua 13 lutego. Aresztowano tu braci Pezzi i kapitana Palestrini; mniemanie jest, iż rzecz ta zostaje w związku z krokami przedsiębranemi przez rząd przeciw wychodźcom.

Bank amsterdamski zniżył diskonto swoje na 4%.

Gaz. krzyżowa donosi w liście z Turynu z 7go bm. że rząd neapolitański zamiast odpowiedzi na memoryał sardyński tyczący się zaboru parowca „Cagliari“, zwrócił tenże memoryał posłowi sardyńskiemu w Neapolu, bez wszelkiej formalności dyplomatycznej. Wiadomość ta jest bardzo wątpliwą, bo w tym przypadku niepozostałoby posłowi sardyńskiemu nic innego jak opuścić Neapol, o czem zapewne mianoby już doniesienie drogą telegraficzną; dotychczas wszakże doniesienie takie nie doszło nas.

Podane już w dzienniku naszym wiadomości z Chin o szturmie Kantonu przez wojska angielskie i francuskie, tém tylko uzupełnić dzisiaj możemy, iż w chwili odejścia tych wiadomości, walka trwała jeszcze wewnątrz miasta, chociaż Anglicy i Francuzi zajęli w niém ważne stanowiska.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

	żądają	płacą
Kraków 15 lutego.		
Banknoty polskie za 100 złr.	439	436
Ruble obrączkowe agio	6 1/2	5 1/2
Talary pruskie za 150 złr.	97 1/4	96 1/2
Cwancygiery złr.	107 1/4	106 1/3
Półimperyały rosyjskie złr.	8 26	8 16
Napoleondory 20 fr. „	8 17	8 7
Dukaty holend. ważne „	4 48	4 42
„ austryackie „	4 51	4 48
Listy zastawne galicyjskie z kuponami „	78 3/4	78
Obligacye indemn. z kupon. „	79 3/4	79 1/6
Pożyczka narodowa z r. 1854 „	85	84 1/3
Listy zastawne polskie z kuponami złp.	98 3/4	98
Wiedeń 15 lutego (telegraf.)		
Augsburg	106 5/8	
Hamburg	78 7/8	
Londyn	10 18	
Paryż	123 3/8	
Agio od złota	7 7/8	
5% Metaliki	82 3/16	
4 1/2 % „	—	
4% „	—	
3% „	—	
Losy z r. 1834	—	
„ „ 1839	134 1/2	
„ „ 1854	108 3/8	
Pożyczka narodowa 5%	85 1/4	
Obligacye indemniz. galic.	78 7/8	
Akcye Bankowe	989 1/2	
„ kredytu ruchomego	254 1/4	
„ kolei francusko-austryackich	315 3/4	
„ kolei północnéj	1825	
Lwów 12 lutego.		
Dukat holenderski	4 46	4 43
„ austryacki	5 49	4 46
Półimperyał rosyjski	8 20	8 16
Rubel rosyjski	1 37	1 36
Talar pruski	1 33 1/2	1 32 1/2
Pięciozłotówka polska	1 11	1 10
Listy zastawne galic. bez kupon.	79 40	79 7
Oblig. indemn. galic. bez kupon.	78 40	78 9
Pożyczka narodowa bez kupon.	85 —	84 12
Warszawa 12 lutego.		
Półimperyały rubli	—	5 52
Obligi skarbowe „	90 53	—
kupon	—	1 46 2/3
Listy zastawne III okresu rubli	14 84 1/2	—
kupon	—	— 8 1/3
Wrocław 13 lutego.		
Banknoty austryackie	97 1/4	—
Polskie bilety bankowe	88 2/3	—
„ listy zastawne	—	87
Poznańskie listy zastawne 4%	—	98 1/4
„ „ „ 3 1/2 %	86 1/4	—
Oblig. kolei krak.-szląsk.	80 3/4	—

Przyjechali od 13 do 15 lutego.

HOTEL POLLERA. Rostworowski Feliks wł. dóbr, Vacke Adolf obyw. z Warszawy. Moszyński Władysław obyw., Saleski Tadeusz obyw. z Polski. Uznański Aleksander z Krynicy. Knopf Maurycy kupiec z Wrocławia. Hr. Fredro Henryk wł. dóbr ze Lwowa Brosch Ema żona kapitana z Pragi. Wolski Tymoteusz oficer ze Znaim. Mascha Wojciech oficer ze Stanisławowa. Zbyszewski Ludwik oficer z Tarnowa. Holenia Alfred, Obst, Sigmund, Lotharingi, Zaleski Józef oficerowie, Hartmann Adolf, Langer Antoni kadeci z Bochni.

Wyjechali: Gunberg Samuel kupiec do Granicy. Schneider Ludwik kupiec do Białéj Dzwonkowska Ewelina wł. dóbr do Tarnowa. Szeligowski Franciszek do Zatora. Forell Maurycy kupiec do Ołomuńca.

HOTEL DREZDEŃSKI. Mieczysław Artwiński obyw., Ludwik Krzystkiewicz obyw., Władysław Wołczyński obyw. z Galicyi. Józef Louis obyw. z Dobranowic. Józef Misiągiewicz z Gumnisk. Mikołaj Malomme obyw., Ahacy Doliński obyw. z Paryża.

HOTEL ROSYJSKI. Baron Mengersehn c. k. porucznik z Bochni. Władysław Slaski wł. dóbr z Polski. Ferdynand Thomas właśc. fabryki z Prus. Gustaw Schickhardt kupiec z Jass.

Wyjechali: Władysław Slaski właś. dóbr do Warszawy. Dawid Gerber do Lwowa. Adolf Łazowski wł. dóbr na prywatne mieszanie.

HOTEL SASKI Leopold Boguchwalski z Wrocławia. Aleksander Kriegshaber wł. dóbr z Niedary. Karol Gostkowski wł. dóbr z Galicyi. Marya Delavaux wł. dóbr, Dyonizy Kołłątaj wł. dóbr, Cesar Haller wł. dóbr, Antoni Kamocki wł. dóbr, Józef Poleski wł. dóbr z Polski. Hilary Podowski wł. dóbr z Galicyi. Stanisław Ryszowski prof. z Nowego Sącza. Władysław Rudowski wł. dóbr z Mistrzowic. Henryk Gaszyński wł. dóbr z Prus.

Wyjechali: Aleksy Wołoszewski wł. dóbr do Polski. Edward Nowaczyński wł. dóbr do Wiednia. Leopold Boguchwalski do Dębicy. Karol baron Gostkowski wł. dóbr, Józef Gniewoszewski obyw. z córkami do Galicyi.

POCIĄGI OSOBOWE NA KOLEI ŻELAZNÉJ.

Odchodzą z Krakowa:

do Dębicy: g. 12 m. 15 w połud. — g. 9 m. 5 wieczorem.
do Wieliczki: g. 6 m. 30 rano— g. 9 m. 30 wieczorem.
do Wiednia: g. 6 m. 10 rano— g. 3 m. 25 po południu.
do Wrocławia i Warszawy: g. 8 m. 30 rano.

Przychodzą do Krakowa:

z Dębicy: g. 5 m. 20 rano— g. 2 m. 35 po południu.
z Wieliczki: g. 10 m. 46 rano— g. 7. m. — wieczorem.
z Wiednia: g. 11 m. 25 połud.— g. 8 m. 15 wieczorem.
z Wrocławia i Warszawy: g. 2 m. 55 po południu.

Z Debicy do Krakowa:

odchodzą: g. 11 m. 15 przed połud.— g. 2 w nocy.
przychodzą: g. 3 m. 37 po połud.— g. 12 m. 25 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Lwów 12 lutego. Na naszym dzisiejszym targu płacono za mec pszenicy (84¼ fun.) 2 złr. 30 kr.;— żyta (78 funt.) 1 złr. 29 kr.; jęczmienia (69 funt.) 1złr. 12 kr.; — owsa (48¾ fun.) 1złr. 3 kr; hreczki 1 złr. 31 kr.; grochu 1 złr. 24 kr.; ziemniaków 46 kr.;— cetnar siana 1 złr. 7 k., słomy pasznistéj — kr., okołotów 45 kr.; — sąg drzewa bukowego 10 złr. 15 kr.; dębowego —złr. — kr.; sosnowego 8 złr. 7 kr. m. k. (G. L.)

Treść Obwieszczeń urzędowych
w Nrze 34 *Krakauer Zeitung.*

Zawezwania. C. k. sąd krajowy krakowski: Stanisława Ostrzeszewicza celem ekst. z dóbr Kleczy; term. 9 marca. Sąd obw. tarnowski: wierz. hip. dóbr Chorzelów, celem zawiadomienia ich o rezolucyi względem przyznania dziedzictwa obecnym posiadaczom.— Sąd obwodowy rzeszowski: każdego ktoby udowodnić zdołał śmierć zaszłą na wyspi wiślanéj pod Modlinem Krzysztofa Tofli; term. do 6 miesięcy.

Konkursa. Posada: Kontrolera w Rzeszowie (600 złr.) term. do 10 marca.

Inseraty.

Uwieńczenie
prowadzenia
SZTUKI OGRODNICZÉJ.

W naszéj prowincyi posiadamy pewną ilość zakładów ogrodowych, które są godne uwagi i zaszczytne, a to nierównie jak wystawy flancowe i owocowe nas o tem dokładnie i naocznie przekonały, ile z ich strony pielęgnowanie kwiatów, owoców i jarzyn tak ku ozdobie jako też pożytku postąpiło; mówiąc słowem, że Szląsk w ogólności porownać można z zakładami rodzajów ogrodnictwa, które więcéj stara się usiłować w tem zawodzie, a przez to zasługuje słusznie na pochwały i zaszczyt, że li tylko własnemi siłami stara się podnieść ten rodzaj pracy. Do największych i najlepiéj urządzonych zakładów ogrodowych liczyć należy ogrodowy zakład Hübnera— niedawno, bo dopiero przed 25 laty założony i od tego czasu zawsze czysty, zawsze zajmujący mimo to, że o własnych zasobach coraz większą przestrzeń zajmuje, a nie należąc do żadnych spółek, coraz więcéj nowych urządzeń i coraz więcéj nowych szczepów sprowadza. Na wystawach wrocławskich zjednał sobie wszechstronną chlubę otrzymując premia, jak niemniéj pod kierunkiem przemysłu na ostatniéj wystawie szlązkiéj.

Usiłowanie jego wpodejmowaniu prac około nasion wszelkiego rodzaju, to jest drzew dzikich, ogrodowych, kwiatowych i kwiatkowych ku ozdobie tak zagranicznych, jako też swojskich połączonych razem tropikowych z wodnemi — daléj jarzyn i owoców uszlachetnionych i ulepszonych wczesnych gatunków.

Działanie jego handlowe rozciąga się na całą ojczyznę, niemniéj zagranicę i tak ku zachodowi co do przywozu (nowych rodzajów) i ku wschodowi co do wywozu, (a szczególnie wiele ananasów) obecnie poświęca p. Hübner wiele pracy około chodowania róż uszlachetnionych, pielęgnując sam z dzikich gatunków, które widzieć można w tysiącznych szkółkach na wolnem powietrzu, innych tysiące już uszlachetnionych do przeprowadzenia ich na najszlachetniejsze tego rodzaju w oranżeryach czyli cieplarniach, a tam powiew zapachu da się porównać, jakby obok Damaszku na polach tam rozłożonych.

Pan Hübner nowo zakupionym egzemplarzem **Cycas revoluta** i **Sago palma** mocnego pnia i niezliczoną masą bardzo długich i wspaniałych liści uozdobił swój zakład rzadko znajdującemi się w naszéj ojczyźnie.— Pominąć także nie można, że p. Hübner ku rozpowszechnieniu w Szlązku najprzód zasadził **Dioskoreę** rośliną pożywną, około chodowania któréj gdy się wytrwały w pracy Szlązak zatrudni, ta w czasie braku pożywienia, jedynem stanie się środkiem utrzymania, o któréj pożytecznym skutku chodowania na naszéj ziemi, jak równie w ogrodzie botanicznym wrocławskim dostateczne dało przekonanie.

(62-3) Bunzlawa dnia 29 grudnia 1857 r.

W Drukarni „Czasu".

Table d'hôte

W każdą niedzielę i święta o godzinie 2éj z południa od dnia 7go lutego r. b. począwszy, składające się z zupy, pięciu potraw i kawy po 1 złr. 45 kr. od osoby na często powtarzające się wezwanie zaprowadzam i dostarczając świeże i doborowe potrawy, oraz prawdziwe napoje po **cenach zniżonych**, spodziewam się że prześwietna Publiczność to w swoim rodzaju nowe przedsiębiorstwo licznem zwiedzaniem wynagrodzić zechce. ***Aleksander Heurteux***

restaurator pod Białą Różą w hotelu Rosyjski ulica Floryańska N. 504.

Table d'hôte

Bestehend aus Suppe, fünf Speisen und Kaffee fortlich auf oft sich widerholendes Verlangen an jedem Sonn- und Feiertag vom 7. Februar angefangen, zu 1 fl. 45 kr. per Person ein.

Ich werde bemüht sein durch frische und gewählte Speisen als auch durch echte Getränke zu **herabgesezten Preisen** die allgemeine Zufriedenheit zu erlangen, und hoffe dass das P. T. Publikum dieses in seiner Art neues Unternehmen durch zahlreichen Besuch lohnen werde.

Aleksander Heurteux

Restaurateur zur weissen Rose im Hotel Russie

(96-3) Florianer Gasse N. 504.

Otrzymawszy już na rok bieżący wszelkie

NASIONA

świeże, w dobrym i pewnym gatunku, polecam takowe szanownym pp. Gospodarzom.

Cenniki na żądanie przesyłam **franco**

Kazimierz Rutkowski

utrzymujący handel żelazny, norymberski i skład nasion **w Krakowie.** (80-4-8)

RESTAURACYA

w Hotelu Saskim

Józefa Rabczyńskiego

przez lat kilka tamże istniejąca, przeniesioną zostanie z dniem 1 lipca r. b. do

Hotelu DREZDEŃSKIEGO

(130-1-3)

Dla obwodu Stanisławowskiego, kołomyjskiego, czortkowskiego i tarnopolskiego.— Gospodarz posiadający teoretyczną i praktyczną wiadomość ***uprawy Tytóniu*** na sposób holenderski, jako też i w innych gałęziach gospodarczych jako to uprawy buraków cukrowych itd., życzy sobie objąć obowiązek u obywateli dóbr ziemskich, zaręczając przy sprzyjającéj porze letniéj za 100 złr. m. k. czystego zysku z jednego morga tytóniu.— Życzący go sobie, raczą się udać listownie do handlu Karola Skrzyńskiego w Kołomyi. (121)

Prawdziwy śniegogórski

ULOPEK ZIOŁOWY

dla cierpiących na piersi i płuca,

sporządzony podług przepisów lekarskich z najskuteczniejszych ziół świeżo wyciskanych przez

Franciszka Wilhelma aptekarza w Neunkirchen i **Juliusza Bittnera** aptekarza w Gloggnitz.



Ulopek ten sporządzony z najzbawienniejszych ziół alpejskich góry zwanéj „Śniegowa góra" okazuje się bardzo skutecznym w **zapaleniu szyi, chrypce, drażliwym kaszlu, duszności ach piersi, ciężkiém oddychaniu, kłóciu w boku,** oraz **kokluszu i początkowych suchotach.**

Cena jednéj flaszki z instrukcyą używania 1 złr. 12 kr. Mniéj jak 2 flaszki nie posyłają się Opakowanie 2 flaszek wskrzyneczkach 10 k.

Wszelkie obstalunki uskuteczniają się za nadesłaniem frankowanem przypadającéj należytości jak najspiesznéj.

Główny skład utrzymuje ***Juliusz Bittner*** aptekarz w Gloggnitz; – w Krakowie p. **Aleksandrowicz** aptekarz; — w Białéj pan J. Berger;— Bielsku pan Karol Schaffran — w Bochni p. Kasprzykiewicz — w Buczaczu p. Czerkawski;— w Brodach pan Wojciech Kasoicki aptekarz;— w Chrzanowie Dom Porta;— w Dębicy pan F. Herzog aptekarz;— we Lwowie p. K. F. Milde N. 162;— w Myślenicach p. M. A. Łowczyński;— w Nadworny p. A. Styller aptekarz;— w Rozwadowie p. Karol Marecki;— w Rzeszowie J. Schaitter;— w Samborze p. J. Kriegseisen aptekarz;— w Stanisławowie p. J. Tomanek aptekarz;— w Tarnopolu p. Karol Buchelt aptekarz;— w Wadowicach p. F. Foltin;— w Wieliczce p. Drda sukcesorowie apt.;— w Złoczowie pan Feliks Pettesch aptekarz. (113-1-12)



W Urzejowicach w obwodzie Rzeszowskim pół mili od Przeworska będą puszczane ogiery do klaczy za opłatą od 1go marca;

1. **Mogador.** Stada księcia Sanguszki od jednéj klaczy . . . . złr. 60.
2. **Batory.** Stada hr. Branickich od jednéj klaczy 60.
3. **Szumka.** Stada własnego po Bajrucie księcia Sanguszki . . . . złr. 60.
4. **Athos.** Stada p. Alfreda Cieleckiego . . . . złr. 50.
5. **Dzelfa.** Stada własnego po Bajrucie . . . . złr. 40.
6. **Liczykop.** Stada własnego po Bajrucie . . złr. 20
7. **Kudak.** Stada własnego po Bajrucie . . . . złr. 20.

Dla przyprowadzonych kobył osobna stajnia, słoma i siano będzie dawane, owies zaś po cenach targowych. Także są trzy konie młode wierzchowe do nabycia i dziesięć bujaczków holenderskich roczniaków od 40 złr. m. k. do 60 jeden byczek. Życzący z tego korzystać, zechcą się zgłosić do zarządu ekonomicznego w Urzejowicach poczta Przeworsk. (53-7-8)

Sprzedaż hurtowna

w Krakowie na Nowym Świecie pod Nrem 212 po cenach fabrycznych.

Z fabryki Przemyślańskiéj

Skóry wszelkiego gatunku rymarskie, juchty szare i czarne na obuwia męzkie i damskie glansowane i inne.

Z fabryki Łancuckiéj

likiery, rossolisy i wódki czyste na flaszki— a to:
flaszka likieru . . . . kr. 49.
„ rossolisu . . . . — 47.
„ wódki czystéj . . . . — 25.

W tymże samym składzie są naczynia kuchenne żelazne i niektóre odlewy z huty Sucha, gdzie także przyjmują się obstalunki na wszelkie odlewy. (128-2-3)

Bączałka wioska w obwodzie jasielskim położona, milę od Brzostku dwie od Pilzna i tyleż od Dębicy odległa, mająca podług ostatniego pomiaru katastralnego, gruntu wraz z łąkami, morgów 167; lasu, częścią jodłowego, częścią bukowego 169, z własną propinacyą, do któréj dwie karczmy należą, z budynkiem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskiemi w dobrym jeszcze stanie znajdującemi się, jest z wolnéj ręki każdego czasu do sprzedania; bliższą wiadomość powziąść można na miejscu lub listami frankowanemi pod adresą J. B. K w Bączałce poste restante Brzostek. (102-3)

WIEŚ STANIA

w obwodzie złoczowskim o mil siedm od Lwowa położona jest z wolnéj ręki za cenę umiarkowaną, z całym inwentarzem gospodarskim składającym się z 30 koni, 60 sztuk bydła, 500 sztuk owiec, wozami, pługami itd. do sprzedania. Pola ornego 470 morgów, łąk 105 morgów, 300 morgów w procesie, lasu 800 morgów, propinacya wydzierżawiona na lat 5 za 1,400 złr. m. k. rocznie. Budynki mieszkalne i gospodarskie w kompletnie dobrym stanie.— Bliższa wiadomość u właściciela pod adresem A. B. poczta Radziechów lub u Wgo Kuchenbauera Albina we Lwowie. (109-2-3)

W sobotę wieczór między godziną 6 a 7ą zgubiony został kołnierz piżmowcowy, koloru jasnego, w przechodzie od ulicy Floryańskiéj ku Rynkowi. — Ktoby takowy znalazł lub też mógł mieć wiadomość o znalezieniu, raczy udzielić takową do Ekspedycyi „Czasu", za co otrzyma stósowną nagrodę. (135)

W roku 1846 dnia 23 lutego zeszedł z tego świata śp. Dominik z Lubrańca Dąmbski właściciel dóbr Drogini— zwłoki jego schowane zostały w parafii gdowskiéj. Za staraniem się synowca jego Wgo Władysława Dąmbskiego, Wysoki rząd pozwolił w tym roku przenieść te zwłoki na wieczny spoczynek do grobów familijnych do kościoła Wojnickiego, na który to obchód i żałobne nabożeństwa zaprasza się przyjaciół i krewnych na dzień 25go lutego do Gdowa a na 26go lutego do Wojnicza.

Wojnicz 11 lutego 1858 r. (130-1-2)

Ein Finanz-Bezirks Beamte im Standorte Bochnia mit dem Gehalte von 350 fl. und dem Range seit 9ten May 1855 wünschst mit einem Beamten gleichen Rangs und zwar der seinen Posten in einer Kreis-Stadt wo wenigstens ein Unter Gymnasium besteht und zwar bei der k. k. Kreisbehörden Bezirksämtern oder Polizei-Directionen der Kronländer Galizien und Lodomerien oder des Grossherzogthums Krakau einen Tausch einzugehen, erbietet sich zur Vergütung der Reisekosten für den Tausch einzugehenden Herrn Beamten und gwarantirt diesem Herrn eine für eine Familie anständige Wohnung unentgeldlich auf drei Jahre.

Ein näheres zu erfahren druch frankirte Briefe in Bochnia unter der Ziffer J. W. Nro 28. (83-2-3)

Do handlu

A. GUMPLOWICZA

w Krakowie

nadeszły najnowszego fasonu

Lampy, Kandelabry, Lichtarze i Żyrandole

do oświecenia gazem. (105-2-3)

Dozór kościoła Trzebińskiego oceniając pracę i sumienność

P. ADAMA BOGACKIEGO

malarza z Krzeszowic

dóbr hr. Potockiego, który ten ołtarz wielki w kościele Trzebińskim gustownie odnowił, złotem czystém odzłocił, oddaje mu publiczną pochwałę i żądającym uskutecznienia podobnej roboty jako zdolnego i uczciwego poleca.

A. Estreicher właściciel dóbr Trzebinia. *X. Zygadlewicz* pleban. (84-3)

Fabryka S. C. Arndta

z Wrocławia

poleca swój nowo otworzony handel wieprzowiny i wszelkiego gatunku kiełbas i kiszek, mianowicie: nadziewane głowy wieprzowe, garnirowane truflami Perigord zwanemi i innemi korzeniami najwyborniejszemi, kiełbaski z truflami i sztrasburskie, ralady majnsnerowskie, kiszki wędzone frankfurtskie bardzo smaczne do wszelkich potraw, wyborne kiełbasy z mięsa i ozorów, sulcy londyńskie i mardedels, najdelikatniejsze fraunstadzkie kiełbaski Sossischen zwane, brunszwickie Salvilat kiełbasy i wątrobiane, szynki prasowane, szynki włoskie, wędzone szynki berlińskie surowe i gotowane, wrocławskie kiełbasy z czonskiem i cebulą, dwa gatunki polskich kiełbas, salcesony i galarety, przyprawiane karmonadle wieprzowe surowe i gotowane, karmonadle zwykłe, świeże kiszki, gotowane i studzone nogi, wszystko jak najsmaczniéj i najgustowniéj przyrządzone, w małych i większych partyach po cenach najumiarkowańszych.

Fabryka S. C. Arndta z Wrocławia.

Sklep przy ulicy Brackiéj pod l. 249 w Krakowie. (124-2-4)

Podpisana Agencya zwraca uwagę szanownych panów obywateli, właścicieli dóbr i domów, fabrykantów, kupców i t. d. iż przyjmuje zabezpieczenia przeciw szkodom ogniowym na budynki wszelkiego rodzaju i w tychże znajdujące się inwentarze, ruchome i żywe, jak np. bydło itd. sprzęty domowe, urządzenia pokojowe, meble, suknie, wszelką bieliznę, zboża w ziarnie i słomie po gumnach i spichrzach, tudzież wszelkie

Składy Towarów bez wyjątku w sklepach i magazynach znajdujących się, po najumiarkowańszych premiach (procentach) z zaręczeniem wszelkich możliwych ułatwień i dogodności.

Stanisław Feintuch w Krakowie

Agent

Nuovy Society Commerciale d'Assicurazioni

w Tryeście. (125-2-6)

C. k. TEATR POLSKI.

We wtorek dnia 16go lutego 1858 r.

ŻYDZI

komedya w 4ch aktach oryginalnie przez Józefa Korzeniowskiego napisana.

Przy końcu tego miesiąca dany będzie sławny dramat z francuzkiego przełożony przez J. N. Kamińskiego pod napisem: **Czarny Lekarz.**

Wkrótce na tutejszéj scenie polskiéj i niemieckiéj wystąpią trzy sławne tancerki hiszpańskie

Siostry Gunis

postaraliśmy się wspólnie z dyrektorem teatru niemieckiego, aby uprzyjemnić parę wieczorów tutejszéj Publiczności, sprowadzenie tych rozgłośnéj sławy córek Terpsichory. Pierwsze przedstawienie nastąpi w dniach pierwszych marca. Osoby życzące sobie zamówienia biletów raczą się zgłosić do kasyera teatralnego.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i natężenie wiatru	stan NIEBA	zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
13	2	331''' 77	— 1°3	69	wsch.płd.wsch. słaby	pogoda			
	10	330 54	— 5 6	87	południowy „	„		−12°0	0°2
14	6	330 05	—10 7	100	płd.połud.zach. „	„	mgła przy poziomie		
	2	328 50	— 2 4	72	południowy „	„			
	10	326 66	— 6 2	96	„ słaby	pogoda z chmurami		−11°1	− 1° 0
15	6	326 49	— 4 8	87	„ „	pochmurno			

Antoni Czapliński, rządzca drukarni.